

Sygn. akt IV KO 67/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

w sprawie z zażalenia **J. J.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego w dniu 12 czerwca 2013 r. i na jego zatrzymanie w tym dniu przez funkcjonariuszy KMP w K.,
po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r.,
wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 lipca 2014 r.,

o przekazanie w trybie art. 37 kpk sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 93 § 1 kpk

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wystąpienie zostało umotywowane tym, że J. J. złożył wniosek o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi „ze względu na »istnienie zorganizowanej grupy przestępczej sędziów z okręgu apelacji k.«, którzy doprowadzili jego matkę »do udaru mózgu i śmierci« i znęcają się nad nim psychicznie »uniemożliwiając ustalenie prawdy i dojście do sprawiedliwości«, a także »ze względu na brak warunków do rozpoznania tej sprawy w obiektywny sposób w apelacji k. oraz z uwagi na dobro wymiaru

sprawiedliwości». Rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd właściwy mogłoby wywołać u stron postępowania i w odczuciu społecznym przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy także z uwagi na regularne kontakty zawodowe przedstawicieli miejscowych organów ścigania i możliwość podtrzymywania przez nich osobistych znajomości z sędziami tego Sądu. Nadto, charakter „sprawy (...) powoduje, iż sędziowie Sądu Rejonowego w K. mogą czuć rzeczywisty i zasadny dyskomfort psychiczny w razie konieczności rozpoznania niniejszej sprawy, co może wywierać ujemny wpływ na swobodę wyrokowania. Okoliczność ta powinna zaważyć na odsunięciu sędziów od rozpoznania niniejszej sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady.

Sąd właściwy ze wskazanej powinności nie wywiązał się. Poza nieuprawnioną spekulację nie wychodzi teza o możliwości utrzymywania osobistych znajomości niektórych policjantów i prokuratorów z sędziami sądu właściwego. Następnie budowanie na tej tezie przypuszczenia, że w odbiorze społecznym żaden z sędziów tego sądu nie będzie w stanie zachować bezstronności przy rozpoznawaniu zażalenia, nie ma nic wspólnego z realizacją wymogu rzetelnego przedstawienia powodu wystąpienia o zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k.

Chybione jest również arbitralne przypisywanie zarzutów i ocen prezentowanych przez J. J., osobom postronnym czy nieokreślonym środowisku, skoro twierdzenie to również nie ma zakotwiczenia w faktach. Wreszcie, przyczyną przekazania sprawy innemu, niewłaściwemu, sądowi do rozpoznania nie może być obawa ewentualnego dyskomfortu psychicznego sędziego sądu właściwego. Jeżeli stan ten mieści się w ramach okoliczności określonych w art. 41 § 1 k.p.k., sędzia może w każdym czasie złożyć wniosek o wyłączenie go od udziału w sprawie. Jeżeli natomiast taki dyskomfort jest wywołany obawą o reakcję strony

niezadowolonej z rozstrzygnięcia, to sędzia taki winien rozważyć nie celowość zwracania się do Sądu Najwyższego o uwolnienie go od tej sprawy, ale możliwość dalszego wykonywania zawodu, w który wpisany jest obowiązek podejmowania także trudnych decyzji i brania za nie odpowiedzialności.